

W ostatnich dniach mówiło się o Sekou Sanogo jako konkretnym celu Romy na styczniowe mercato. Pomocnika z rocznika 1989 z Young Boys jest uznawany za idealnego, aby wzmocnić środek pola za niski koszt i z jakością. Jak dowiedział się portal *romanews.eu*, transakcja jest na ten moment bardzo daleka od zamknięcia.

Roma i Young Boys są daleko od osiągnięcia porozumienia ekonomicznego. Piłkarz jest wyceniany na 5-6 mln euro i jest celem wielu europejskich drużyn, biorąc pod uwagę relację ceny do jakości. Na chwilę obecną kluby nie znalazły porozumienia jeśli chodzi o formę transferu: Giallorossi chcieliby wypożyczenia z prawem do wykupu lub też rozłożenia płatności. Ten dystans potwierdza też wypowiedź lworyczyka, którą skierował do kolegów z drużyny na kolacji: "Dlaczego miałyby odchodzić?". W tej chwili zatem wszystko jest wstrzymane w oczekiwaniu na nowe kontakty i powrót Monchiego ze spotkań w Bostonie z prezydentem Pallottą. Właśnie zdanie numeru jeden Romy może być decydujące, aby zaspokoić żądania Young Boys.

Autor: abruzzo